KAZANIE

O

POWINNOSCIACH MŁODZIEŻY,

W NIEDZIELĘ I. PO TRZECH KRÓLACH

w Kaplicy Konwiktu Warſzawſkiego XX. Piiarów Roku 1800.

MIANE.

PRZEZ

X. J. Byſtrzyckiego S. P.

KAZANIE.

Et Jesus proficiebat ſapientia et ætate et gratia apud Deum et homines. *Lucæ* 2.

A Jezus poſtępował w mądrości, wieku, i łasce u Boga i u ludzi.

Oto masz Szlachetna Młodzi przedziwny do naśladowania przykład w dwunaſtoletnim Chryſtusie. Wſkazuie on wam na co to wy rośniecie, iak powinniście młodość przepędzać, iakie pożytki z edukacyi odbierać, abyście zyſkali łaſkę Boga i ludzi, i zapewnili sobie szczęście doczesne i wieczne. Takie ieſt przeznaczenie wasze: taki ieſt zamiar prac młodości waszéy.

Umiarkowanie się roſtropne, pilna baczność nad sobą samym, zupełna nad namiętnościami władza, są to obowiązki, iako każdemu wiekowi, tak osobliwiey młodemu właściwe.

Młodzież, dla żywości temperamentu, ieſt zapalona w ſwych żądzach; prędka w sądzeniu i wyborze; nieuważna,

bo wiele przedmiotów razem ią uderza; łatwowierna, bo nie ma doświadczenia; popędliwa, bo nie zna niebezpieczeństw; oto są zapędy wiekowi waszemu pospolite, które zawczasu urządzać powinniście: Tak usposobicie się do dopełnienia obowiązków winnych Bogu i ludziom, pozyſkacie sobie łaſkę u Twórcy, a miłość i szacunek u świata.

Ja żebym dopomógł chęciom waszym w téy mierze, przełożę naprzód: iak wczesną nad sobą baczność mieć powinniście, namienię potém znakomitsze cnoty, w których razem z wiekiem poſtępować macie.

Boże! oświeć umysły téy młodzieży, aby, poznawszy obowiązki swoie; w wypełnieniu ich szczęśliwość doczesną i wieczną znalazła. Bo Ty ieſteś światłością oświecaiącą każdego człowieka przychodzącego na świat. *Lux vera quæ illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum.*

Codzienne doświadczenie potwierdza, że ludzie iednakowemiż darami fortuny opatrzeni, nie iednegoż przecię szczęścia w życiu swoiém doznaią. Jedni naprzykład opływaiąc w bogactwa, honory i zaszczyty swoiego rodu, a przytém urządziwszy dobrze sposób poſtępowania swoiego z ludźmi, miłość i trwały

szacunek u nich zyſkali. Drudzy poſiadaiąc takież dobra fortuny, i w takichże okolicznościach życia znayduiąc ſię, lecz nie rządząc ſię témiż prawidłami co piérwsi, nie zasłużyli na podobne względy, i zatopiwszy ſię w samych sobie, zoſtali nieużytecznym społeczności ciężarem.

Przekonywayże ſię wcześnie, Szlachetna Młodzi, o téy interessuiącéy cię prawdzie, że nie maiątek który cię czeka, nie powierzchowne ułożenie, którym twoię poſtać ukształcasz, nie honory, godności i zaszczyty, do których cię urodzenie twoie przeznacza, lecz charakter serca, który uformuiesz, lecz miłe przymioty których nabędziesz, lecz ſposób życia z którym ſię między ludźmi pokażesz, szczęście twoie lub nieszczęście, sławę lub hańbę zapewni.

Teraz zatém kiedy ſię ſposobisz do zawiérania ściśleyszych związków ze światem, niechay nayiſtotnieyszym będzie obowiązkiem twoim, zachować pilną baczność na poſtępki twoie, uważać przedmioty cię otaczaiące, wglądać i rozpoznawać iak na dobre lub złe użyte bydź mogą; iakiemi to drogami przyyść można do szacunku u ludzi, iak ich ſerca zniewalać, iak osładzać sobie przykrości mogące ſię zdarzyć w ludzkim po-

życiu, słowem iak ſpokoyność duszy i ſzczęśliwość ſwoię pomnażać i utrzymywać.

Wyszedłszy bowiem z pod ściśleyszego dozoru, ſtaniesz na świecie tyſiącem różnych przedmiotów otoczona: znaydować ſię będziesz w pośrzód zgiełku i intryg światowych, w pośrzód otwartych nieprzyiaźni i taynych nienawiści, które po wielu towarzyſtwach panuią; iakież weźmiesz prawidło poſtępowania w rozmaitych z ludźmi ſtosunkach? Ileż to zdarzy ſię zawikłanych przypadków, ile twardych doświadczeń, na których wytrzymanie wszyſtkich władz duszy dzielnie użyć należy? Ileż to razy okazać potrzeba ſzlachetne serce, któremby ani boiaźń, ani interes, ani zepsucie zachwiać nie mogły?

Jeżeli zaś miaſto obrócenia wszelkich władz duszy ku tak interessuiącemu cię zamiarowi, poddaiesz ſię teraz nieuwadze i gnusności, ieżeli nie słuchasz inszey rady prócz własnego humoru, i wszelką szczęśliwość na roztrzepanym umyśle i roztargnionym życiu zakładasz; wyszedłszy na świat, puścisz ſię bez ſtyru w pośrzód burzliwego oceanu życia, gotowa chwytać ſię wszelkich śrzodków, które ci nawałność poddać może. A kiedy są tyſiączne przykłady, opłakuiących

ſkutki okropne podobnéy nieuwagi i nie roſtropności; cóż cię zapewnić może, iż ich łatwo unikniesz? otrzymaszże pożądaną ſzczęśliwość nie pracuiąc na nią? ſamaż to ona nawiiać ci ſię będzie, abyś ią oſiągnęła, kiedy dla drugich ieſt owocem ciągłego ſzukania, i uſtawiczney pracy nadgrodą? Ani przypuszczay ſobie tak dumney nadziei. Jakiżkolwiek ſtopień godności oſiędziesz, nie odmieni naywyższa Opatrzność przez wzgląd na ciebie raz uſtanowionego porządku. Twórca ieſteſtwa twoiego nakazuie ci: proſtować drogi Pańſkie, i pamiętać na Stworzyciela w dniach twoiey młodości: *Memento Creatoris tui in die juventutis tuæ.* Eccl: 12. 1. Naywyraźniey ſię oświadcza w wielu mieyscach Pisma S. że kto proſić będzie o mądrość, otrzyma ią, że głupi będzie utrapiony dla ſwych przewrotności, i że kto nie przyimuie żadnego oświecenia, zgubę swey duszy przynieſie. *Morietur quia non habuit disciplinam, & in multitudine ſtultitiæ ſuæ decipietur.* Proverb. 5. 23.

Jeżeli słuchasz tych przeſtróg mądrości, ieżeli ie chciwie przyimuiesz do ſerca twoiego, ieżeli żywość twoiego wieku zbawiennemi uwagami i pożyteczną pracą kieruiesz, ſprawisz trwałą roſkosz na całe twe życie; lecz poddaiąc ſię od

dziecińſtwa nieuwadze i gnusności, założysz fundament w ſercu dla wieczney zgryzoty.

Zaſtanów ſię tylko Szlachetna Młodzi pilną uwagą nad rozmaitemi układami życia; a przeświadczysz ſię zapewne, iż tém łatwiey ie można przyprowadzić do ſkutku, im ſię wcześniey do nich przygotuie. Do iakiegożkolwiek cię ſtanu przeznaczyła Opatrzność, usposabiay ſię do niego przez zaciągnienie nałogu cnoty. Oto ieſt przygotowanie nayſtosownieysze wszyſtkim charakterom i wſzyſtkim ſtanom. Czyli to przedſię biérzesz bogacić ſwóy rozum wielkiemi wiadomościami, czy to przeznaczona ieſteś do ſprawowania interessów i godności Kraiowych, przez zamiłowanie ſię w cnocie, gotować ſię do nich potrzeba. Ta ci nada ſtałość charakteru, ſzlachetnemi ſentymentami ſerce napoi, zapał w pracy pomnoży, i miłość zjedna u świata. Powierzchownemi zaś ozdobami możesz zyſkać tymczasowe względy, lecz trwałego szacunku nie otrzymasz. Powaby pięknego ułożenia ciała, są bardzo słabe do zniewolenia ludzi, ieżeli serce temu powierzchownemu błaſkowi nie odpowiada. Sława z przenikliwego dowcipu ieſt nader krótka, ieśli ſię wyda, że nim sama przewrotność kieruie. Sztuka

wkradania ſię w ſerce człowieka, zjednać ci tylko może tymczasowe względy u świata, ale ſerca zniewolić nie zdoła. Błyszcząca ſię powierzchowność może ci u ludzi wziętość sprawić, ale prawdziwego szacunku i miłości nie zjedna. Lecz cóż za różnica między wziętością a trwałym szacunkiem? Wziętość ieſt czczy odgłos spraw ludzkich, i oklaſk im dany; prawdziwy szacunek ieſt to dobrowolnieyszy hołd z ſzczerego ſerca pochodzący, Wziętość zasadza ſię na opinii pospolitych ludzi, prawdziwy ſzacunek na zdaniu gruntownie oświeconych. Wziętość odbierać może pochwały, a nie żyſkiwać miłości, prawdziwy szacunek obadwa te pożytki odbiera. Wziętość ieſt właściwie przywiązana do bogactw, honorów, zaszczytów, i wszyſtkich błyszczących ſię powierzchowności, prawdziwy szacunek cały charakter człowieka obeymuie. Zazdrościmy ludziom wielkich talentów, uſiłuiemy co do nich ſtać ſię im podobnémi, lecz ieżeli cnota nie włada ich ſercem, talenta wprawdzie wzbudzą w nas zazdrość, lecz ie poſiadaiący ſerca naszego nie zniewolą. Od dobrego tylko wewnątrz układu, od miłych przymiotów duszy, ſzacunek, względy i miłość u ludzi zależy.

Niechże twe lata Szlachetna Młodzi nie upływaią na bezczynności, ſtaray ſię tak uformować ſerce, takich nabydź przymiotcw, któreby ci prawdziwy szacunek i miłość u ludzi zjednały. Wiek twoy teraźnieyszy podobny ieſt do nay-lepszey pory zaſiewów, i takie plony zbierać będziesz, iakie rzucisz naſiona. Serce twoie ieſt ieszcze miękkie i do przyięcia wszelkich wrażeń ſposobne. Jeszcze nałogi nie panuią nad duszą, ieszcze przesądy nie wkorzeniły ſię w rozumie, icszcze zepsucie ſercem twoiem nie włada. Wszyſtkie władze duszy i ciała ſą teraz żywsze, wolnieyſze i łatwiey ku czemużkolwiek nakłonić ſię dadzą, aniżeli w doyrzalszym wieku. Do iakichkolwiek przedmiotów obrócisz teraz swe żądze, ku tymże przedmiotom w dalszych latach zmierzać będą. Zważże iak szacowny zadatek dalszego ſzczęścia ieſt ci powierzony. Niecnay cię codzienne doświadczenie przekonywa, że od rozsądnego użycia władz duszy i ciała w młodości, szczęśliwość doczesna i wieczna zależy.

Ponieważ iſtotną ieſt rzeczą zachować pilną baczność w młodości na poſtępki swoie, posłuchaycież teraz w iakich to osobliwiey cnotach doſkonalić ſię macie.

Między istotnieyszemi obowiązkami wieku twoiego Szlachetna Młodzi, pobożność ku Bogu naypierwsze mieysce trzymać powinna. Ona iest zasadą dobrey Moralności, osobliwiey twoiemu wiekowi przystoi, i naypięknieyszą iest iego ozdobą. Nie poczuwać się do tego świętego obowiązku w młodości, iest to wydawać się z sercem oziębłym ogołoconym ze wszelkich sentymentów szlachetnych, których w téy szczęśliwey epoce życia doznawać się powinno. W rzeczy samey, młodość iest to pora nayżywszych i nayszlachetnieyszych zapałów. Wtedy serce naturalnym poruszeniem wznosi się ku temu, co iest wielkiém i chwalebném, i nayżywszą się miłością ku niemu zapala. Ku czemuż obracać powinniście cnotliwe zapały wasze, ieśli nie ku Stworzycielowi świata, i sprawcy powszechnego szczęścia? Zastanówcie się nad układem świata, przypatrzcie się wspaniałości i wielkości, która się zewsząd w iégo dziełach wydaie, *venite & videte opera Domini quæ posuit prodigia super terram.* Psal: 14. 9. Możecież na nie oboiętnie poglądać? możecież bez uczucia nayżywszey wdzięczności pożytkować z darów, które hoyna iego ręka szczodrze na was wylała? O! iak szczęśliwi, ieśli

posiadacie tych miłość, z któremi w związkach iesteście, wznieścież serca wasze do Boga, który w Rodziców waszych, Opiekunów, Przyiaciół, wlał to przywiązanie, z którym się dla was okazuią. Udawaycie się do niego iako do naypierwszego Oyca i przyiaciela, niegdyś podpory niemowlęctwa waszego i przewodnika dzieciństwa, a teraz obrońcy waszey młodości, i nadziei całego życia.

Dla mocnieyszego ugruntowania się w pobożności, dla nabycia prawdziwego wyobrażenia wielkich zasad Religii i prawd Ewanjelii, czytaycie przysposobionym umysłem Xięgi święte, i słuchaycie raczey Słowa Bożego, aniżeli systematów ludzkich. A kiedy przez rozsądne badanie założycie gruntowne zasady Religii, nie dozwolcie aby były zachwiane przez szyderstwa libertynów, lub przez zarzuty niedowiarków.

Wrażcie w serca wasze naygłębsze uszanowanie ku wszelkim obrządkom Religii. Niechay bezczelność i libertyństwo nie zaraża umysłów waszych. Wiecie to dostatecznie, iż we wszystkich wiekach, we wszystkich Narodach ludzie wewnętrzne uczucie wdzieczności swoiéy ku Stworzycielowi powierzchownemi znakami wyrażali: Nie idzie tu o

to, czy naywyższy Twórca potrzebuie tych hołdów, dosyć że mu ie oddawać powinniśmy, Człowiek, który przytłumia w swém fercu tak naturalne wyrażenia fentymentów wdzięczności ku powszechnemu Dobroczyńcy, ieft pospolicie przedmiotem wzgardzonym; i fprawiedliwie: Człowiek prawdziwie cnotliwy ufiłuie wydać na iaw wdzięczność którą iego ferce ieft przeięte, za chwałę fobie poczytuie okazać zapał który ie ożywia. Wyftawiaycież sobie obrządki Religii iako nayczyftszy hołd poszanowania i wdzięczności, który fkładacie dla Boga Oyców waszych, któremu Rodzice was poświęcili, którego przodkowie wafi od dzieciństwa fzanowali, który ich błogosławił i ftokrotną im w niebie nadgrodę wymierzył.

Z pobożnością zaś ku Bogu, łączcie fkromność, uszanowanie Rodziców, powolność dla trudniących fię edukacyą waszą. Skromność tak w ułożeniu, iako też w słowach i poftępkach, ieft naypiękniéyszą wieku waszego ozdobą, ona zwróci na was względy ludzkie, pozyfka ich ferca, i pewną uczyni nadzieię o przyszłych waszych zasługach, Dla tego to Paweł S. szczególniey zalecał tę cnotę wszyftkim wiernym Chryftusa: *Modeftia veftra nota fit omnibus hominibus.* ad

Philip: 4. 5. Pobudzicie ſię do winnego uszanowania Rodzicow, zaſtanowiwszy ſię pilną uwagą nad tém, czém to wy ieſteście, iakie Rodzice podeymowali prace w niemowlęctwie i dzieciństwie waszym, iakie nakłady czynią na wykształcenie ſerca i rozumu waszego, przez cobyście dalszą swą bytność zabezpieczyli, pożytecznémi ſtali ſię kraiowi, i honor ſwoiéy familii utrzymali. Przy takich pobudkach do wdzięczności, przy tak szczęśliwém ułożeniu ſerca waszego do czułości; nie będą narzekać Rodzice na Synów wyrodnych, Synów niewdzięcznych, nie korzyſtaiących z edukacyi, trwoniących naydroższy czas młodości na próżnowaniu, rospuście, rozsypywaniu maiątku, który krwawą pracą dla nich zebrali.

Bądźcie ieszcze powolni tym, którzy Rodziców waszych mieysce zaſtępuią w ukształceniu ſerca i rozumu waszego. Nie możecie ieszcze ſamemi ſobą władać, lecz powinniście ſię zwierzać osobom więcey nauki i doświadczenia maiącym. Bo nic bardziey nie wydaie płochego charakteru, nic bardziey nie ſzpeci naypięknieyszych nawet talentów w młodzieży, iako zbyteczna miłość własna, wysokie o sobie mniemanie i upartość w zdaniach. Ludzie nayrozumniey-

si nayskromniey sądzą o sobie, ludzie do porady nayzdolnieysi szukaią iéy u innych. Niechay was nie zarażaią przykłady niebaczněy młodzieży, która nabiwszy sobie głowę wielkiemi proiektami, zapalona nadzieią ich uskutecznienia, na własnym oświeceniu polega: za nadto się ceniąc, gardzi przestrogami, które iey rostropna przyiaźń podaie, za bardzo się mądrą poczytuiąc, do pożytecznych rzeczy przykładać się nie chcé, nayniecierpliwsza w zastanawianiu się nad rzeczami, zapalona w swych żądzach i uskutecznianiu onych rzuca się bezwzględnie i samowolnie, w pośrzód niebezpieczeństw, których życie ludzkie iest pełne. Młodzież nabieraiąc wyższego tonu, do którego ieszcze żadnego nie ma prawa, zamiast pociągnienia drugich ku swoim zdaniom, odraża od siebie tych serca, które osobliwiéy zniewalać powinna.

Niemniéy także potrzebna ci iest Szlachetna Młodzi otwartość i miłość prawdy. Wszelka bowiem słodycz w towarzyskiém pożyciu od praktykowania tych cnót zależy. Owa zaś nieprzenikliwość, która nie dozwala widzieć serca, owe ułożenie się, którego dociec nie można, formuią charakter człowieka pogardzony i nienawistny w każdym sta-

nie, a osobliwiey w młodości. W tym bowiem wieku, kiedy zapały ſerca ſą nayżywsze, kiedy ciekawi są ludzie doſtrzedz wybiiaiących ſię waszych przymiotow, ieżeli umiecie iuż uwodzić i obłudnie poſtępować, czegoż ſię po was należy ſpodziewać, iak doydziecie lat doyrzalszych, iak ſię lepiey przećwiczycie w sztuce prowadzenia życia? kiedy własny interes zatwardzi serce, kiedy doświadczenie nauczy rozmaitych przewrotności obrotów? Oboiętność na opinią ludzką o sobie w młodości, ieſt poprzedniczym znakiem naygorszego ſerca w doyrzalszym wieku, z iey powiększeniem się, powiększa się także zepsucie obyczaiów, hańba i nieuchronne nieszczęście. Ta oboiętność uymuie wiele szacunku talentom i nauce, ćmi świetność wszelkich przymiotów, wyſtawia na wzgardę. A zatém ieśli ſtaracie się pozyſkać łaſkę Nieba i szacunek świata, pomnażaycie w sobie naytroſkliwiey miłość prawdy. Bądźcie ſzczéremi i otwartemi iak w słowach tak i w poſtępkach. Szlachetność ſentymentów i otwartość, są to przymioty naybardziey zniewalaiące miłość ludzi, i wielu błędów iednaiące przebaczenie. Droga prawdy ieſt proſta i iednoſtayna, droga kłamſtwa i obłudy ieſt to nieprzebyty labirynt. Je-

żeli

żeli raz zboczycie z drogi prawdy, trudno wam będzie do niéy nazad powrócić, ieden wykręt do drugiego poprowadzi, i zawikławszy się w krętych ścieszkach owego labiryntu, nigdy na drogę prawdy nie wyidziecie. Obłuda pokazuie bardzo ograniczony rozum, który przedsiębierze podłe śrzodki do uſkutecznienia swoich zamiarów, dla tego, że nie znayduie szlachetnieyszych. Jeſt ona słabym usiłowaniem człowieka nie maiącego dość śmiałości odkrycia się drugim. Gdy tym czasem człowiek otwartego charakteru okazuie ſzlachetną śmiałość, a która naywłaściwiey młodemu wiekowi przyſtoi.

Młodość ieſt naysposobnieyszą porą do pozyſkania względów ludzkich, i do zniewolenia ich serca. Ponieważ szczęśliwość wasza nadewszyſtko ma zależeć od tych związków, które z ludźmi mieć będziecie; więc ieſt nayiſtotnieyszym obówiązkiem waszym, nabywać wcześnie takiego humoru i takich ſkłonności, któreby te związki mocnieyszemi czyniąc, trwałą dla was szczęśliwość zabezpieczyć mógły. Na ten koniec niech miłość ſprawiedliwości będzie przewodniczką i miſtrzynią wszelkich przymiotów, na których się zasadza ſzczęśliwość towarzyſkiego pożycia. W naypierwszych

waszych związkach ze światem, a nawet i w teraźnieyszym ſtosunku z samemi sobą, nie popełniaycie naymnieyszéy niesprawiedliwości. Wyryicie na zawsze w ſercach swoich tę świętą maxymę: *czyń to drugiemu, cobyś chciał, aby dla ciebie czyniono:* A dla tego przekonywaycie ſię gruntownie o tey prawdzie, że wszyscy ludzie iedenże początek maią, i że przyrodzenie wszyſtkich równemi utworzyło. Jakążkolwiek macie wyższość nad innych przez wasze urodzenie lub fortunę, nie wynoście ſię z tych przypadkowych darów pogardzaiąc wam równémi. Nie zapominaycie, że wszyſtkie rzeczy są podległe odmianie, i że ci, którzy są od was niżsi urodzeniem, maiątkiem i godnością, mogą przez ſwe talenta lub iaki inny przypadek odebrać wam pierwszeńſtwo.

Litość ieſt to ſentyment, który was zawſtydzać nie powinien. O iak łzy które litość wyciſka, czynią wiele wdzięków młodości! Jak to przenikaiący ieſt widok młodzieniec nieszczęściem bliźniego zmiękczony! Niechayże miłość własna i gnusność nie przytępia w was tak naturalnych ſentymentów, przez cobyście ſię ſtali naypodleyszemi ſamoiſtnikami. Lecz przyzwyczaycie ſię do rozważania nieszczęść od natury ludzkiey nieod-

dzielnych. Nie zasmucaycie nieszczęśliwych, nie odwracaycie oczów od przedmiotów, któreby w was litość wzbudzić mógły. *Fili eleemosynam pauperis ne defraudes, & oculos tuos ne transvertas a paupere, animam esurientem ne despexeris, & non exasperes pauperem in inopia sua.* Eccl: 4. 1.

Uczucie własney słabości czyni młodzież skłonną do zawiérania ściśleyszych związków, i do kosztowania słodyczy, które przyiaźń sprawuie. Zawarta zaś w nim przyiaźń nie tylko utrzymuie się w dalszych latach, ale aż do ostatniego zgonu iest nieprzerwana. Nie można wam ganić tak naturalney skłonności, i tak właściwego sentymentu do osłodzenia przykrości nieoddzielnych od życia ludzkiego. Szczęśliwi, którzy kosztuią słodkich owoców przyiaźni, lecz nierównie szczęśliwsi, którzy z wielkim namysłem i rostropnością do takich związków przystępuią. Albowiem po większey części tę przyiaźni młodych zawisły na przypodobaniu się i podłem pochlebstwie z iedney strony, a łatwowierney dobroci lub niedołężności z drugiéy. Strzeżcie się zawiérać tak nierostropnych i szkodliwych przyiaźni, któreby was kiedyżkolwiek hańbą okryć mógły. Pomniycie, że charakter wasz kształcić się będzie z charakteru przyiaciół, których

sobie obierzecie, i że na świecie o was sądzić będą z ich poſtępków tak iak z waszych. *Qui cum ſapientibus graditur, ſapiens erit, amicus ſtultorum similis efficietur.* Prov: 13. 20. *Ne delecteris in ſemitis impiorum, nec tibi placeat malorum via. Fuge ab ea nec tranſeas per illam, declina & desere eam.* Prov: 4. 14. 15. Lecz kiedy cnotliwa przyiaźń złączy ſerca wasze, trwaycie w niey iako w związku nayświętszym. Nie zasługuycie nigdy na zarzut płochości i nieſtateczności, bobyście przez to okazali nieroſtropność lub złe ſerce. Mieycie zawsze ſzczególnieysze względy na interessa przyiaciela, i nie zapominaycie o nim nawet w nieszczęściu. Bo ſzczery przyiaciel, mówi Mędrzec Pańſki, powinien kochać ſwego przyiaciela w każdym czasie, i nie opuszczać go w żadnéy przygodzie. *Fidem poſside cum amico in paupertate illius, in tempore tribulationis illius permane illi fidelis.* Eccl: 22. 28.

Naoſtatek Młodzieży, pilność w Naukach, mądre rozporządzenie czasu, ſą iſtotnemi obowiązkami twoiemi. Nie wiele ci ſię przydadzą naypięknieysze talenta, ieśli ich pracą nie powiększysz; będą one ſkarbami w ſzkatule łakomcy zamkniętemi, które nikomu nie przynoszą pożytku. Używaycież teraźniey-

szego czasu na nabycie potrzebnych wam wiadomości, i na wykształcenie talentów, którychbyście potém i na własny i na społeczności pożytek użyć mógli: urządziwszy dobrze momenta edukacyi swoiéy, unikniecie owych nudów, na które próżniacka młodzież uskarżać się zwykła. Młody wasz wiek naysposobnieyszy ieſt do zaſiągnienia nałogu pracy. W tym to wieku szlachetna ambicya i obowiązek, emulacya i nadzieia, iako naymocnieysze pobudki zachęcaią do pracy. W tym to wieku okazuią ſię naypięknieysze ſceny, a ciebie Szlachetna Młodzi zachęcaią mocne pobudki do grania na niey naypięknieyszéy roli: Jeżeli zaś teraz zatykacie uszy na wszelkie przeſtrogi, ieżeli pogrążacie ſię w gnuśnéy bezczynności, pytam ſię, co za ſiła ożywi w was dzielność, kiedy doydziecie lat doyrzalszych, w których to pospolicie człowiek ieſt zimnieyszym, i mniey ſposobnym do naućzenia ſię czegożkolwiek?

Próżnowanie ieſt naywiększą przeszkodą do rozszerzenia władz duszy i ciała, iako też i do zadosyć uczynienia potrzebom życia naszego. Praca, ieſt iego obowiązkiem: tego po nas wyciąga przyrodzenie poddawszy nas rozmaitym potrzebom, to nam radzi rozum podaiąc

różne ſposoby do zadosyć im uczynienia, taka ieſt wola Twórcy, abyśmy pracuiąc pożytecznemi byli bliźnim naszym. Każda praca, mówi Mędrzec Pańſki, iakiżkolwiek pożytek przynosi.... Serce próżniaka uſtawiczne ma żądze, lecz im zadosyć uczynić nie może. *In omni opere erit abundantia: Vult & non vult piger, anima autem operantium impinguabitur.* Proverb: 13. 4. 14. 23. Zaciągniony nałog próżnowania, wykorzenia zwolna i nieznacznie wszyſtkie cnoty. Nayburźliwsze namiętności kiedyżkolwiek ſwóy zapęd wſtrzymuią: iako gwałtownie wezbrany potok, po chwili ſpokoyniey płynąć zaczyna. Leniſtwo zaś lubo ieſt nieczynne, ſkutki iednak iego są naymocnieysze i nayszkodliwsze, podobne do bagniſtey wody, która zagniwszy śmiertelnemi wyziewami całą atmosferę napełnia.

Strzeżcie ſię więc próżnowania, bo ieſt zrzódłem wszelkich nierządów i nieszczęść. A przez to słowo próżnowanie, nie tylko ma ſię rozumieć właściwie nieczynność, ale też ów rodzay czczych zabaw, na których pospolicie młodzież naydroższe momenta swego życia trawi, zatrudniona uſtawnie, albo płochém towarzyſtwém i publicznemi widokami, albo gotowalnianą zabawą i ſztuką brylowania na modnym świecie.

Młodzież potrzebuie rozrywek, i zabraniać ich byłoby rzeczą niepożyteczną i okrutną; lecz iako są iſtotnie potrzebne dla odpoczynku, tak znowu bardzo szkodliwe, kiedy są ustawiczną nieiako zabawą. Na ten czas burzą w człowieku namiętności, i na mieysce żywości naturalney wiekowi młodemu, pogardy godną miękkość i niedołężność osadzaią.

Namieniłem ci w krótkości Szlachetna Młodzi, co czynić, a czego ſtrzedz ſię powinnaś. Ciesz ſię ieśli masz świadectwo za sobą własnego ſumnienia i przewodników twoiego wieku, iż ſię pomnażasz w mądrości i łasce u Boga i u ludzi: Ciesz ſię niezawodną nadzieią, która ci słodki owoc w dalszym życiu przyniesie. Osładzay ſobie tą nadzieią prace i przykrości, które znoſić wypada w ukształceniu rozumu i ſerca. Tak poſtępuy w przeciągu edukacyi twoiey, aby powiedziane słowa na tobie ſpełnić się mógły: Iż ſię pomnażał w mądrości i łasce aż do dnia okazania ſię w pośrzód ludzi: *Puer autem creſcebat & confortabatur ſpiritu usque in diem oſtensionis ſuæ ad Israel.* Amen.

Kazanie do Szlachetney Młodzi, dla pięknie wyłuszczonych temu wiekowi służących prawd, i zbawiennych w dalszym życia biegu przestrog, godne wyyścia z druku bydź sądzę. w Warszawie dnia 3. Lutego 1800.

X. Jerzy Koźmiński Censor Xiąg.

IMPRIMATUR

Adam Prażmowski Præp. Cath. et Judex Gen. Deleg. Varsaviensis.

mpr.